

## **Antonina Karpowicz-Zbińkowska: Ensemble Gilles Binchois, „Jehan de Lescurel: Fontaine de Grace”**

Jednym z bohaterów mojej muzycznej wyobraźni jest Dominique Vellard, twórca i założyciel zespołu Ensemble Gilles Binchois. Jeszcze w latach 90. szokował równie oryginalną, choć zupełnie odmienną, konkurencyjną wizją wykonawstwa chorału gregoriańskiego – pisze Antonina Karpowicz-Zbińkowska w cyklu „Perły muzyki dawnej”.

Przedstawiając w ramach cyklu „Perły muzyki dawnej” różnych wykonawców, czuję się czasem tak, jak gdybym przedstawiała bohaterów mojej młodości, prawdziwych władców muzycznej wyobraźni. Jednym z takich bohaterów, gigantem muzycznym, jest Dominique Vellard, twórca i założyciel zespołu Ensemble Gilles Binchois. W swoim czasie był to czołowy antagonistą Marcela Peresa. Jeszcze w latach 90. szokował równie oryginalną, choć zupełnie odmienną, konkurencyjną wizją wykonawstwa chorału gregoriańskiego. Na zawsze zapamiętam jego wykonanie offertorium *Deus, Deus meus, ad te de luce vigilo*. Jego śpiew był wirtuozerski, niemal nieosiągalny dla zwykłego śmiertelnika, efemeryczny, nieziemski, i, jak na tamte czasy absolutnie nowatorski, kompletnie obcy dla nas, przyzwyczajonych do tradycyjnego, mniszego śpiewu.

Gdybym miała wskazać jego najlepsze nagrania, słupy milowe w historii fonografii muzyki dawnej, byłyby to nagrania będące różnymi kompilacjami utworów Szkoły Notre Dame, ale także *Msza z Barcelony*, no i oczywiście pomnikowe wykonanie *Mszy Notre Dame* Guillaume de Machauta z roku 1999, z udziałem m.in. Andreasa Scholla.

Jeśli jednak miałabym wybrać najważniejszą dla mnie płytę w wykonaniu jego zespołu byłaby to płyta pt. *Jehan de Lescurel – Fontaine de Grace (Ballades, virelais et rondeaux)* zawierająca chansons Lescurela, a to ze względu na wyjątkowo piękną wizję średniowiecznej muzyki. Z jednej strony mamy tu łagodność brzmienia, z drugiej mocny element jej dionizyjności, wręcz transowości.

O samym Lescurelu nie wiemy nic, poza tym, że działał w Paryżu w pierwszej połowie XIV wieku. Jego chansons nawiązują do twórczości truwerów, stanowią ogniwo łączące ich twórczość z późniejszym okresem Ars nova. Mamy więc na tej płycie wszystkie trzy typy chansons, które uprawiał później również Guillaume de Machaut: ronda, ballady i virelais.

Spośród trzydziestu czterech zachowanych jego utworów tylko jeden to chanson polifoniczna, pozostałe zaś to typowe dla trubadurów i truwerów chansons jednogłosowe.

Ta jedna chanson polifoniczna, to wyjątkowej urody trzygłosowe rondeau *A vous, douce debonnaire*, które zostało na tej płycie wykonane dwukrotnie, raz w trzygłosie, a raz w postaci jednego z

głosów wyjętego z konstrukcji polifonicznej i zaprezentowaniu go solo. Podobny zabieg prezentował m.in. Ensemble Musica Nova w swoim nagraniu motetów de Machauta, dając tym samym dowód, że średniowieczna polifonia rządziła się zupełnie innymi prawami, niż późniejsza, nawet ta renesansowa, w której pojedyncze głosy same nie mogą stanowić odrębnej, logicznej kompozycji.

Posłuchajmy ronda *A vous, douce debonnaire* w wersji trzygłosowej:

A vous, douce debonnaire (Rondeau) W!



A oto to samo rondo w wersji jednogłosowej:

Jehan de Lescurel: A vous, douce debonnaire



A tu ballada *Amours, trop vous doi cherir* w wykonaniu samego Vellarda:

Jehan de Lescurel: Amours, trop vous doi cherir



Całość płyty można znaleźć pod tym linkiem.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut  
Wolności - Centrum Rozwoju  
Społeczeństwa Obywatelskiego  
ze środków Programu Rozwoju  
Organizacji Obywatelskich  
na lata 2018 – 2030



